



**MINISTERSTWO TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA i GOSPODARKI MORSKIEJ**
Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych

Dot. zdarzenia nr: 1459/12

UCHWAŁA

Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, w składzie:

Przewodniczący posiedzenia Komisji:	mgr inż. Andrzej Pussak
Sekretarz Komisji:	mgr Agata Kaczyńska
Członek Komisji:	dr inż. Dariusz Frątczak
Członek Komisji:	mgr Tomasz Kuchciński
Członek Komisji:	inż. Tomasz Makowski
Członek Komisji:	mgr inż. Waldemar Targalski

Po rozpatrzeniu na posiedzeniu w dniu 7 listopada 2012 r., okoliczności zdarzenia lotniczego spadochronu PTCH 11/9, które wydarzyło się w dniu 2 listopada 2012 r., w miejscowości Leszno – lotnisko EPLS, działając w oparciu o **art. 5 ust. 3 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 996/2010 w sprawie badania wypadków i incydentów w lotnictwie cywilnym oraz zapobiegania im oraz uchylającego dyrektywę 94/56/WE** (Dz. U. UE. L. z 2010 r., Nr 295, poz. 35), Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych uznała informacje zawarte w zgłoszeniu o zdarzeniu za wystarczające i podjęła decyzję o zakończeniu badania.

Przebieg i okoliczności zdarzenia:

Skoczek wykonywał skok z samolotu PZL 101, z wysokości 1000 m i z 7 s opóźnieniem otwarcia spadochronu. Po oddzieleniu się od samolotu i wykonaniu zaplanowanego opóźnienia, skoczek przystąpił do otwarcia czaszy głównej. Nie znalazł jednak uchwytu – tulejki miękkiego pilocika w systemie BOC. Po wykonaniu dwóch nieudanych prób znalezienia pilocika, otworzył czaszę zapasową. Lądowanie odbyło się bezpiecznie w rejonie startu spadochronowego, na użytkowej części lotniska. Z relacji skoczka wynikało, że kilkakrotnie sprawdzał on położenie uchwytu pilocika przed wejściem do samolotu oraz w samolocie podczas nabierania wysokości. Wówczas pilocik był na swoim miejscu. Prawdopodobnie podczas przemieszczania się skoczka w kierunku wykroju drzwi (skoczek zajmował miejsce obok pilota i siedział tyłem do kierunku lotu) nastąpiło zaczepienie uchwytu pilocika o element samolotu, co spowodowało częściowe wysunięcie pilocika z kieszonki pokrowca. Częściowe wysunięcie pilocika z kieszonki pokrowca spowodowało, że uchwyt zmienił swoje położenie (prawdopodobnie podczas spadania przesunął się na pokrowiec) i z tego powodu skoczek nie mógł go zlokalizować.

Przyczyną incydentu lotniczego było:

Zaczepienie uchwytu pilocika czaszy głównej o element samolotu, prawdopodobnie w trakcie przemieszczania się skoczka w kierunku wykroju drzwi.

Komisja postanowiła umieścić dodatkowo następujący **komentarz**:

Komisja przypomina dobrą praktykę, polegającą na kontrolowaniu przez skoczków położenia uchwytów (otwierania czaszy głównej, zapasowej oraz wyczepiania taśm nośnych), bezpośrednio przed oddzieleniem się od statku powietrznego.

Nadzorujący badanie:

mgr Tomasz Kuchciński *podpis na uchwale*